

Sygn. akt I ACa 1106/15

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 14 lipca 2016 r.

Sąd Apelacyjny w Gdańsku I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Mirosław Ożóg (spr.)
Sędziowie:	SA Dariusz Janiszewski SA Zbigniew Merchel
Protokolant:	stażysta Joanna Muńska

po rozpoznaniu w dniu 07 lipca 2016 r. w Gdańsku na rozprawie
sprawy z powództwa (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością spółka komandytowo-akcyjna w T.
przeciwko Grupie (...) spółce z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w P.
o zapłatę
na skutek apelacji pozwanej
od wyroku Sądu Okręgowego w Gdańsku
z dnia 6 sierpnia 2015 r. sygn. akt IX GC 830/14

I. Oddala apelację;

II. Zasądza od pozwanej na rzecz powódki kwotę 5.400 (pięć tysięcy czterysta) złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym.

SSA Zbigniew Merchel SSA Mirosław Ożóg SSA Dariusz Janiszewski

Sygn. akt I ACa 1106/15

UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 6 sierpnia 2015 r. Sąd Okręgowy w Gdańsku zasądził od pozwanej Grupy (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w P. na rzecz powódki (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością spółki komandytowo – akcyjnej z siedzibą w T. kwotę 275.346,80 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 25 czerwca 2014 r. do dnia zapłaty oraz zasądził od pozwanej na rzecz powódki kwotę 27.252,60 zł tytułem zwrotu kosztów procesu.

Sąd Okręgowy ustalił, że strony w ramach prowadzonej działalności gospodarczej, prowadziły od 2012 roku stałą współpracę. Powódka na zlecenie pozwanej realizowała przewozy warzyw. Początkowo transporty realizowała spółka

(...) S.A., a następnie powstała w wyniku podziału spółki (...) S.A. powodowa spółka (...) Sp. z o.o. S.K.A. w T.. Pomimo zmiany formy organizacyjno-prawnej spółki, usługi transportowe świadczone były w oparciu o tę samą procedurę, za pomocą tych samych środków transportu. Sposób i forma zlecenia powodce usług przez pozwaną, obieg dokumentów, nie uległy zmianie. Z uwagi na stałą, dobrze układającą się współpracę, jak również specyfikę branży transportowej zlecenia transportu odbywały się nie tylko za pomocą faksu, ale także telefonicznie. W tym ostatnim przypadku, formalne zlecenie było przysyłane faksem już po wykonaniu transportu przez powódkę na polecenie pozwanej. Pozwanej dedykowane były trzy środki transportu dziennie, tj. samochody te pozostawały do jej dyspozycji, a strony telefonicznie ustalały trasę, dane kierowcy i samochodu. Zlecenia sporządzane były dla każdej trasy oddzielnie. Z założenia miały postać dwustronnych dokumentów, przy czym treść drugiej strony zlecenia pozostawała niezmienna. Nie zawsze jednak pozwana przysyłała powodce obie strony zlecenia. Przy kilku zleceniach, ostatnia strona dokumentu była przesłana tylko w jednym egzemplarzu, jako odnosząca się do wszystkich, pojedynczych umów transportowych lub też nie została przesłana.

Sąd Okręgowy ustalił ponadto, że na podstawie zleceń spedycyjnych nr (...) z dnia 5 lutego 2014 r., (...) z dnia 7 lutego 2014 r., (...) z dnia 18 lutego 2014 r., (...) z dnia 24 lutego 2014 r., (...) z dnia 5 marca 2014 r., (...) z dnia 3 marca 2014 r., (...) z dnia 4 marca 2014 r., (...) z dnia 5 marca 2014 r., (...) 15/03 z dnia 10 marca 2014 r., (...) z dnia 17 marca 2014 r., (...) z dnia 18 marca 2014 r., (...) z dnia 24 marca 2014 r. oraz (...) z dnia 27 marca 2014 r. powódka przyjęła do wykonania na rzecz pozwanej transport międzynarodowy towarów (warzyw). Na podstawie zleceń nr (...) z dnia 17 lutego 2014 r., (...) z dnia 18 lutego 2014 r., (...) z dnia 19 lutego 2014 r., (...) z dnia 20 lutego 2014 r., (...) z dnia 21 lutego 2014 r., (...) z dnia 24 lutego 2014 r., (...) z dnia 25 lutego 2014 r., (...) z dnia 26 lutego 2014 r., (...) z dnia 27 lutego 2014 r., (...) z dnia 28 lutego 2014 r., (...) z dnia 3 marca 2014 r., (...), (...) z dnia 4 marca 2014 r., (...) z dnia 5 marca 2014 r., (...) z dnia 6 marca 2014 r., (...) z dnia 7 marca 2014 r., (...) z dnia 10 marca 2014 r., (...) z dnia 11 marca 2014 r., (...) z dnia 12 marca 2014 r., (...) z dnia 13 marca 2014 r., (...) z dnia 14 marca 2014 r., (...) z dnia 17 marca 2014 r., (...) z dnia 18 marca 2014 r., (...) z dnia 19 marca 2014 r., (...) z dnia 20 marca 2014 r., (...) z dnia 21 marca 2014 r., (...) z dnia 24 marca 2014 r., (...) z dnia 25 marca 2014 r., (...) z dnia 26 marca 2014 r., (...) z dnia 27 marca 2014 r., (...) z dnia 28 marca 2014 r., 547 z dnia 1 kwietnia 2014 r., (...) z dnia 2 kwietnia 2014 r., (...) z dnia 3 kwietnia 2014 r., (...) z dnia 4 kwietnia 2014 r., (...) z dnia 7 kwietnia 2014 r., (...) z dnia 8 kwietnia 2014 r., (...) z dnia 9 kwietnia 2014 r., (...) z dnia 10 kwietnia 2014 r. oraz (...) z dnia 11 kwietnia 2014 r., powódka przyjęła do wykonania na rzecz pozwanej krajowy przewóz warzyw. W treści podanych zleceń strony postanowiły, że warunkiem zapłaty za usługę jest dostarczenie kompletu dokumentów w oryginałach, a wszystkie dokumenty potwierdzające wykonanie usługi powinny zostać potwierdzone pieczętą firmową rozładowcy i czytelnym podpisem osoby uprawnionej.

Powódka wykonała transport zgodnie z treścią podanych zleceń. Pozwana nie zgłaszała w tym zakresie żadnych zastrzeżeń. Z tytułu dostawy towarów dostarczanych przez powódkę pozwana otrzymała całość wynagrodzenia. Z tytułu usług wykonanych na podstawie podanych powyżej zleceń powódka wystawiła na rzecz pozwanej faktury VAT na łączną kwotę 283.865,51 zł, które przesyłała pozwanej spółce celem zapłaty. Po otrzymaniu faktur, pracownik pozwanej L. K. sprawdziła, czy stawka frachtu zgodna jest z treścią umowy, zbadała prawidłowość kursu waluty, stanowiącej przelicznik umówionego wynagrodzenia oraz ustaliła, czy były opóźnienia w dostawie. W przypadku opóźnień, pozwana wystawiała notę obciążeniową na rzecz powódki. W przypadku wykonania spornych umów, pozwana wobec braku opóźnień w transporcie, nie wystawiła not obciążeniowych. Po sprawdzeniu faktur, L. K. przekazała je do księgowości z adnotacją, że są one zgodne. Pozwana przedstawiła do potrącenia przysługującą jej wobec powódki wierzytelność w kwocie 8.518,71 zł i dokonała potrącenia należności wynikającej z faktury VAT nr (...) /C. do wysokości przedstawionej wierzytelności. Potrącenie zostało uznane przez powódkę i pomniejszyło dług pozwanej. Pozwana, w toku współpracy stron, nie zgłaszała żadnych zastrzeżeń co do treści faktur jak również co do załączników tych faktur i nie żądała przedłożenia dodatkowych dokumentów. Pozwana, w obliczu problemów finansowych, zwróciła się do powódki, by nie przerywać współpracy. Zapewniała przy tym, że zaległość z tytułu lutowych faktur za transport, zostanie zapłacona. Pozwana nie dokonała zapłaty. Została wezwana do zapłaty długu. Pozwana zwróciła się do powódki z propozycją porozumienia. Powódka poprosiła o przedstawienie propozycji. A. B. (1), dyrektor zakładu pozwanej, wysłał drogą elektroniczną propozycję ugody. Mailem z dnia 12 sierpnia 2014

r., pozwana zaproponowała spłatę zadłużenia w 3 ratach oraz wznowienie relacji handlowych. Powódka poprosiła o bardziej szczegółowe postanowienia co do spłaty długu. Bezskutecznie. Pozwana nie sprecyzowała oferty ugody.

Sąd Okręgowy powyższy stan faktyczny ustalił na podstawie złożonych do akt dokumentów oraz dowodu z zeznań stron i z przesłuchania świadków. Sąd I instancji uznał dokumenty przedłożone przez strony za dowód. Na zarzut pozwanej, powódka w toku procesu przedłożyła potwierdzone za zgodność z oryginałem kserokopie faktur wraz z dowodami WZ i CMR, czyniąc zaoferowane dokumenty źródłem dowodzenia faktu zgodnie z przepisem art. 245 k.p.c. w zw. z art. 129 § 2 k.p.c. Sąd Okręgowy zważył, że zarzut pozwanej sięgający prawdziwości dokumentów prywatnych był bezprzedmiotowy, bowiem pozwana nie kwestionowała ostatecznie ani faktu zlecenia powódce przewozu towarów objętych treścią żądania pozwu, ani wykonania umowy w zakresie dostarczenia towaru odbiorcy. Zarówno świadek L. K., jak i A. B. (1), przyznali, że towar został dostarczony przez powódkę wskazanemu w złożonych przez pozwaną zleceniach. Jedyną zaś przyczyną braku zapłaty był brak dowodów WZ dołączonych do faktur. Dodatkowo, jak zeznał świadek L. K., faktury były zgodne z treścią umowy. Brak było opóźnień. Świadek nie wystawił żadnej noty obciążeniowej, która aktualna byłaby w obliczu opóźnień w dostawie towaru. Sam prezes pozwanej podał, że „brak dokumentów był przyczyną odmowy zapłaty (...) nie ma oryginałów dokumentów wydania do całości zleceń (...)” Sąd Okręgowy wskazał, że z uwagi na otrzymywanie zleceń spedycyjnych za pomocą faksu, przedłożenie oryginałów tych zleceń nie mogło mieć miejsca. Ustalając stan faktyczny Sąd I instancji oparł się również na dowodach z zeznań świadków M. S., E. S., A. M. oraz przesłuchaniu za powodową spółkę (...). Zeznania wskazanych świadków Sąd meriti ocenił w części sięgającej sposobu, formy, trybu zlecenia przewozu powódce przez pozwaną, jak też dostawy towarów zgodnie z treścią umów. Zeznania świadków M. S., E. S., A. M. i strony powodowej co do otrzymywania zawsze jednej tylko strony zlecenia spedycyjnego, nie zasługiwały, zdaniem Sądu Okręgowego, na wiarę. Stały bowiem w sprzeczności z treścią dokumentu stanowiącego drugą stroną zlecenia przesłanego faksem dnia 20 marca 2014 r. oraz treścią zeznań świadka L. K.. W ocenie Sądu I instancji analiza treści zleceń pozwanej przesłanych w tym dniu (20 marca 2014 roku) wykazała, że druga strona zlecenia została wysłana powódce za pomocą faksu (jako siódma strona) za zleceniami o numerach 459, 460, 461 z dnia 19 marca 2014 r. i 462, 463, 464 z dnia 20 marca 2014 r. Stąd też Sąd Okręgowy uznał, że pozwana przesyłała powódce przy części zleceń również drugą stroną dokumentu, co zbieżne było z zeznaniami świadka L. K.. Sąd I instancji wskazał ponadto, iż z treści zleceń nr(...) z dnia 17 marca 2014 r., tj. z danych dotyczących czasu wysłania faksu wynikało, że powódka otrzymała cztery zlecenia i brak jest w stopce wskazującej liczbę wysłanych kart danych, aby można było wywieść, że jak twierdziła pozwana, przesłana została jeszcze jedna karta, to jest druga strona zlecenia. Dodatkowo pierwsza strona zlecenia nr 218 oraz 283 została opieczętowana nie tylko przez pozwaną ale również przez powódkę, co dowodzi, że otrzymała ona jedynie pierwszą stroną zlecenia.

Niezależnie od powyższego, w ocenie Sądu Okręgowego, to czy powódka otrzymywała czy też nie, dwie strony zlecenia spedycyjnego, pozostaje bez wpływu na istotę rozstrzygnięcia skoro zapisy umowy, których realizacji domaga się pozwana, zostały umieszczone na pierwszej stronie zlecenia, a nadto ich obowiązywania powódka nie zaprzeczała. Sąd I instancji nie uwzględnił zeznań świadków L. K. i A. B. (1) w części odnoszącej się do opóźnień w dostawie towarów przez powódkę oraz nie dał wiary dowodowi z przesłuchania w charakterze strony pozwanej T. G.. Jak zeznał pracownik pozwanej L. K., dokonywała ona weryfikacji otrzymanych od powoda faktur VAT pod względem ich zgodności co do wysokości ujętego w nich frachtu oraz terminowości wykonanej usługi. W przypadku nieterminowej realizacji umowy pozwana wystawiała notę obciążeniową z powodu opóźnienia. Pozwana, podnosząc zarzut opóźnienia w dostawie, nie przedłożyła noty obciążeniowej. Świadek L. K. zeznała, że problemy związane z nieterminową realizacją zleceń zgłaszała telefonicznie i za pomocą e-maila pracownikowi powódki. Na potwierdzenie tej okoliczności pozwana nie przedłożyła jednak wydruków takich e-maili, co winna była uczynić zgodnie z zasadą z przepisu art. 6 k.p.c. w związku z art. 232 k.p.c. Okoliczność ta, jako nie wykazana, nie mogła zatem zostać uwzględniona. Zeznania świadka L. K. obarczone były niekonsekwencją. Świadek zeznała, że po tym, jak otrzymywała faktury od powódki badała m.in., czy było opóźnienie. Takie bowiem stanowiło podstawę wystawienia przez świadka noty obciążeniowej. Następnie świadek zeznała, że nic nie wie na temat opóźnień, bo się tym nie zajmuje. Wzajemna sprzeczność tych twierdzeń czyniła zarzut pozwanej sięgający nieterminowej dostawy pozbawionym podstaw. Sąd Okręgowy nie dał wiary dowodowi z przesłuchania w charakterze strony pozwanej. Członek zarządu pozwanej spółki wskazał, że nie zajmował się bezpośrednio współpracą z powódką. Zatem nie mógł mieć bezpośredniej wiedzy co

do wykonywania umowy. Takie ograniczenie nie przeszkadzało jednak stronie w formułowaniu kategorycznych tez, zarówno co do kierowania do powódki wezwań o dostarczenie oryginałów dokumentów, jak i opóźnień w dostawie. Pozwana nie udowodniła ani tego, że wzywała powódkę do przedłożenia dokumentów, ani także opóźnień. Członek zarządu nie był przy tym w stanie wskazać „do którego ze zleceń nastąpiło opóźnienie”. Wskazał przy tym, że pozwana otrzymała zapłatę od odbiorcy towaru, czyniąc zarzut nienależytego wykonania umowy przez powódkę pozbawionym słuszności.

Sąd I instancji uznał w oparciu o materiał dowodowy, który uwzględnił w toku ustaleń, że powództwo zasługiwało na uwzględnienie w całości. Kwalifikując łączący strony stosunek zobowiązaniowy Sąd Okręgowy wskazał, iż strony zawarły w okresie objętym żądaniem pozwu umowy przewozu towaru na terenie kraju (przewóz krajowy) i poza jego granicami (przewóz międzynarodowy). Powódka zobowiązała się bowiem w zakresie działalności swego przedsiębiorstwa, przewieźć swymi pojazdami, za wynagrodzeniem, towar do wskazanego przez pozwaną odbiorcy. Sąd a quo miał na uwadze, że istotą umowy przewozu stanowi przewóz (transport) rzeczy lub osób za wynagrodzeniem, nie zaś dostarczenie dokumentów. Powódka wykonywała w okresie od lutego do kwietnia 2014 r. transport towaru według zleceń złożonych przez pozwaną w ramach współpracy stron. Pozwana przy tym, do dnia złożenia pozwu (25 czerwiec 2014r.), nie zgłaszała żadnych zastrzeżeń co do jakości wykonanych przewozów w tym ich terminowości. Oferując zawarcie ugody w odpowiedzi na wezwanie do zapłaty, uznała dług wobec powodowej spółki. W ocenie Sądu Okręgowego, brak przy tym było dowodu na zasadność zarzutu niewykonania zleconych przewozów w terminie. Pozwana otrzymała całość wynagrodzenia od swoich kontrahentów, którym powódka dostarczała towar. Pracownik pozwanej, po weryfikacji faktur wystawionych przez powódkę w związku z wykonaniem umów, przekazała je do księgowości jako wystawione zgodnie z treścią umowy z adnotacją „zgodne”, aktualizując obowiązek zapłaty wynagrodzenia. Sąd I instancji zaznaczył, iż brak oryginału dokumentów WZ nie mógł tamować realizacji roszczenia powódki. Strony postanowiły, że warunkiem zapłaty wynagrodzenia, było dostarczenie kompletu dokumentów w oryginałach. Sąd Okręgowy uznał jednak wskazane postanowienia za nieważne, jako sprzeczne z ustawą, to jest przepisem z art. 774 k.c., godząc tym samym w istotę umowy przewozu. Nie stanowi bowiem elementu istotnego umowy przewozu dostarczenie oryginału dowodu WZ nadawcy. Według treści przepisu art. 774 k.c. w zw. z art. 779 k.c. elementem przedmiotowo istotnym, warunkującym zapłatę wynagrodzenia, jest przewóz rzeczy do miejsca przeznaczenia. Zdaniem Sądu Okręgowego swoboda kontraktowania nie mogła sięgać uzależnienia zapłaty wynagrodzenia za wykonany przewóz od złożenia oryginałów dokumentów WZ. Przy bezspornym wykonaniu umowy przez powódkę w należyty sposób, pozbawiona byłaby ona prawa do uzyskania świadczenia wzajemnego zgodnie z przepisem art. 774 k.c.

Odnosząc się do oceny roszczenia o zapłatę wynagrodzenia w transporcie międzynarodowym, Sąd I instancji zważył, iż do przewozów wykonanych przez pozwaną na podstawie zleceń nr (...) z dnia 5 lutego 2014 r., (...) z dnia 7 lutego 2014 r., (...) z dnia 18 lutego 2014 r., (...)z dnia 24 lutego 2014 r., (...) z dnia 5 marca 2014 r., (...) z dnia 3 marca 2014 r., (...) z dnia 4 marca 2014 r., (...)z dnia 5 marca 2014 r., (...) z dnia 10 marca 2014 r., (...) z dnia 17 marca 2014 r., (...) z dnia 18 marca 2014 r., (...) z dnia 24 marca 2014r., oraz (...) z dnia 27 marca 2014 r., jako odbywających się z miejsca załadunku lub na miejsca rozładunku znajdujące się poza granicami kraju, zastosowanie mają przepisy Konwencji o umowie międzynarodowego przewozu drogowego towarów (CMR) i protokołu podpisania sporządzonych w G. w dniu 19 maja 1956 roku (Dz. U. z 1962 roku, Nr 49, poz. 238). Stosownie do przepisu art. 17 Konwencji, przewoźnik odpowiada za całkowite lub częściowe zaginięcie towaru lub za jego uszkodzenie, które nastąpi w czasie między przyjęciem towaru a jego wydaniem, jak również za opóźnienie dostawy. Sąd Okręgowy wskazał, że brak jest regulacji uzależniającej zapłatę przewoźnikowi wynagrodzenia od dostarczenia oryginałów dokumentów CMR i taki zarzut nie został podniesiony przez pozwaną. Pozwana ograniczyła się do zarzutu braku dowodów WZ. Sąd a quo podniósł jednak, mając na uwadze przepis art. 41 ust. 1 Konwencji CMR, że zapis uzależniający wypłatę wynagrodzenia nie tylko od należytego wykonania umowy przewozu, tj. dostarczenia towaru w stanie nienaruszonym, lecz od spełnienia innych, dodatkowych warunków, jest sprzeczny zapisami konwencji CMR. Skoro bowiem według zapisów Konwencji CMR list przewozowy nie jest niezbędny do zawarcia umowy przewozu, a jego rola ogranicza się jedynie do roli dowodowej i to w sytuacji gdy zawarcie umowy przewozu nie zostanie wykazane za pomocą innych dowodów, to strony

nie mogą od obowiązku przedłożenia tego dokumentu uzależnić zapłaty wynagrodzenia za należyte wykonanie umowy przewozu.

Mając na uwadze powyższe, Sąd Okręgowy na podstawie przepisu art. 774 k.c. w zw. z art. 775 k.c. i wskazanych przepisów Prawa przewozowego oraz Konwencji w zw. z przepisem art. 58 § 1 i § 3 k.c. w zw. z art. 353(1) k.c., orzekł jak w punkcie I wyroku. O odsetkach Sąd I instancji orzekł na mocy przepisu art. 481 § 1 i § 2 k.c. w zw. z art. 455 k.c. w zw. z art. 321 § 1 k.p.c. O kosztach postępowania Sąd meriti orzekł na podstawie przepisu art. 98 k.p.c. i art. 108 k.p.c. oraz art. 745 § 1 zdanie 1 k.p.c., zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik postępowania.

Apelację od powyższego wyroku wywiodła pozwana spółka zarzucając :

1. sprzeczność istotnych ustaleń Sądu Okręgowego przyjętych za podstawę wydanego rozstrzygnięcia, z materiałem dowodowym zebrany w toku postępowania, polegającą na nieuprawnionym przyjęciu, że strony zawarły umowę przewozu, w ramach której powódka zobowiązała się w zakresie swojego przedsiębiorstwa przewieźć swymi pojazdami, za wynagrodzeniem, towar do wskazanego przez pozwaną odbiorcy, podczas gdy z przedłożonych do akt sprawy i niekwestionowanych przez strony dokumentów oraz zeznań świadków i stron wynika, że strony zawarły umowę spedycji, a sam przewóz świadczony był przez osoby trzecie, inne niż powódka i pozwana;

2. naruszenie przepisów prawa materialnego, a mianowicie:

a) art. 774 k.c. poprzez jego niewłaściwe zastosowanie będące konsekwencją nieuprawnionego przyjęcia, że strony wiązała umowa przewozu podczas, gdy z zebranego w sprawie materiału dowodowego i jego prawidłowej oceny wynika, że strony związane były umową spedycji;

b) art. 794 k.c. poprzez jego niezastosowanie i nieuprawnione przyjęcie, że strony zawarły umowę przewozu, a nie spedycji, w sytuacji gdy prawidłowa kwalifikacja przedmiotowej umowy wynika z literalnej treści „zleceń spedycyjnych” oraz pozostałych dowodów zgromadzonych w sprawie;

c) art. 65 § 2 k.c. poprzez błędne ustalenie zamiaru stron oraz celu umowy polegające na przyjęciu, że strony zobowiązały się do wzajemnych świadczeń w ramach umowy przewozu, podczas gdy z zebranego w sprawie materiału dowodowego wynika, że strony łączyła umowa spedycji;

d) art. 58 § 1 i 3 k.c. w zw. z art. 353[1] k.c. poprzez jego niewłaściwe zastosowanie polegające na uznaniu, że bezwzględnie nieważny jest zapis umów zawieranych przez strony, zgodnie z którym zapłata wynagrodzenia dla powódki uzależniona była od doręczenia pozwanej oryginału dokumentów związanych z wykonaniem zleceń spedycyjnych, podczas gdy zapisy te są ważnym i dopuszczalnym zastrzeżeniem umownym, uzgodnionym i zaaprobowanym przez obie strony będące profesjonalistami w obrocie gospodarczym;

3. naruszenie prawa procesowego, a to przepisu art. 233 § 1 k.p.c. poprzez jego niewłaściwe zastosowanie i w konsekwencji naruszenie zasady swobodnej oceny dowodów i logicznego rozumowania przejawiających się w uznaniu, że strony niniejszego sporu związane były umową przewozu, a nie umową spedycji, podczas gdy wszystkie dowody relewantne dla wydania rozstrzygnięcia wskazują na odmienną niż ustalona przez Sąd I instancji kwalifikację prawną umowy.

Mając na uwadze przytoczone podstawy apelacji pozwana wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku Sądu Okręgowego w Gdańsku w całości poprzez oddalenie powództwa oraz zasądzenie od powódki na swoją rzecz kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego, jak również zasądzenie od powódki kosztów postępowania odwoławczego, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i przekazanie sprawy Sądowi Okręgowemu w Gdańsku do ponownego rozpoznania, z pozostawieniem temu Sądowi rozstrzygnięcia o kosztach postępowania za instancję odwoławczą.

W odpowiedzi na apelację pozwanej, powódka wniosła o jej oddalenie w całości i zasądzenie na swoją rzecz kosztów postępowania odwoławczego, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja pozwanej nie zasługuje na uwzględnienie.

Sąd Apelacyjny podziela ustalenia faktyczne poczynione przez Sąd Okręgowy i przyjmuje je za podstawę własnego rozstrzygnięcia. Sąd Okręgowy w sposób rzetelny i skrupulatny wskazał na jakich dowodach się oparł, a jakim dowodom odmówił wiarygodności i z jakich przyczyn. Stanowisko to jest przekonujące, znajduje oparcie w materiale dowodowym zgromadzonym w aktach sprawy i nie ma żadnych podstaw do negowania jego prawidłowości. Przeciwnie stanowisko pozwanej jako polemiczne, a nie skoncentrowane na wykazaniu wadliwości popełnionych przez Sąd Okręgowy w procedurze dopuszczania i oceny dowodów, nie wskazuje na naruszenia regulacji w tym zakresie. Niezasadny jest zarzut dotyczący naruszenia przepisu art. 233 § 1 k.p.c. Wyjaśnić należy, że jeżeli z określonego materiału dowodowego sąd wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, to ocena sądu nie narusza reguł swobodnej oceny dowodów (art. 233 § 1 k.p.c.) i musi się ostać, choćby w równym stopniu, na podstawie tego materiału dowodowego, dawały się wysnuć wnioski odmienne. Tylko w przypadku, gdy brak jest logiki w wiązaniu wniosków z zebranymi dowodami lub gdy wnioskowanie sądu wykracza poza schematy logiki formalnej albo, wbrew zasadom doświadczenia życiowego, nie uwzględnia jednoznacznych praktycznych związków przyczynowo-skutkowych, to przeprowadzona przez sąd ocena dowodów może być skutecznie podważona. Przypomnieć też należy, iż samo stwierdzenie strony o wadliwości dokonanych ustaleń faktycznych, odwołujące się do stanu faktycznego, który w przekonaniu skarżących odpowiada rzeczywistości, nie jest wystarczające. Konieczne jest bowiem wykazanie, że sąd uchybił zasadom logicznego rozumowania lub doświadczenia życiowego, gdyż tylko takie uchybienie może być przeciwstawione uprawnieniu sądu do dokonywania swobodnej oceny dowodów. Nie jest natomiast wystarczające przekonanie strony o innej niż przyjął sąd wadze (doniosłości) poszczególnych dowodów i ich odmiennej ocenie niż ocena sądu. Analizując zgromadzony w niniejszej sprawie materiał dowodowy, Sąd Apelacyjny w pełni podzielił ustalenia Sądu I instancji i przyjął, że strony w okresie objętym żądaniem pozwu zawierały umowy przewozu towaru na terenie kraju (przewóz krajowy) oraz poza jego granicami (przewóz międzynarodowy). Okoliczności te zostały dodatkowo potwierdzone przez członka zarządu powódki A. B. (2) oraz członka zarządu pozwanej T. W. , słuchanych w trybie przepisu art. 303 i 304 k.p.c. na rozprawie apelacyjnej w dniu 7 lipca 2016 r.

Pozwana Grupa (...) Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w P. w apelacji podnosiła, iż ze zgromadzonego w niniejszej sprawie materiału dowodowego wynika, że strony zawarły umowę spedycji, a sam przewóz świadczony był przez osoby trzecie, inne niż powódka i pozwana. Apelujący w rozstrzygnięciu Sądu I instancji dopatrywał się naruszenia przepisów art. 65 § 2, 774 i 794 k.c. Zarzuty te nie były zasadne. Za stanowiskiem doktryny wskazać należy, że dla prawidłowego wykonania usługi przewozowej (oraz ze względów dowodowych) istotne jest, aby pewne informacje, w szczególności dotyczące przesyłki, nadawcy, odbiorcy, istotnych postanowień umowy, zostały utrwalone w formie pisemnej. Ze względu na to, że treść umowy kształtowana jest zarówno przez zgodne oświadczenia woli stron, jak i przez wzorce umowne wydawane przez przewoźnika, a także często występujące w praktyce umowy ramowe, proponowane klauzule mają charakter różnorodny, przy czym niektóre z nich są właściwe dla umowy o wykonanie konkretnej usługi przewozowej, inne zaś dla umowy o charakterze ramowym. Sąd Odwoławczy zważył jednak, iż możliwość zlecenia podwykonawstwa, dotyczących zawartych pomiędzy stronami umów przewozu, który zdaniem pozwanej miałby sugerować zawarcie umowy spedycji, wynika już z przepisu art. 356 § 1 k.c., stanowiącego, iż wierzyciel może żądać osobistego świadczenia dłużnika tylko wtedy, gdy to wynika z treści czynności prawnej, ustawy albo właściwości świadczenia. W przypadku umów przewozu brak w przepisach ograniczeń w kwestii podwykonawstwa. Wręcz przeciwnie, zarówno w kodeksie cywilnym, jak i w prawie przewozowym (Dz. U. 2015 r. poz. 915 j.t.) sytuacje tego rodzaju zostały wprost przewidziane. Przykładowo, przepis art. 789 § 1 k.c. stanowi, iż przewoźnik może oddać przesyłkę do przewozu innemu przewoźnikowi na całą przestrzeń przewozu lub jej część. Analogiczną treść ma przepis art. 5 ustawy prawo przewozowe, który stanowi, że przewoźnik może powierzać wykonanie przewozu innym przewoźnikom na całej przestrzeni przewozu lub jej części. W odniesieniu do wzajemnej relacji

wskazanych przepisów w literaturze przyjmuje się, iż regulacje dotyczące bezpośrednio umowy przewozu powinny być interpretowane zgodnie z art. 356 § 1 k.c. Należy więc wziąć pod uwagę ograniczenia możliwości przekazania, wynikające z treści umowy lub właściwości świadczenia. Analizując treść umów zawieranych przez strony wskutek „zleceń spedycyjnych”, Sąd Apelacyjny nie stwierdził istnienia klauzuli wyłączającej możliwość zlecenia przez powódkę podwykonawstwa w przewozie towarów pozwanej. „Właściwość świadczenia”, którym posługuje się ustawodawca w art. 356 § 1 k.c. oznacza natomiast przede wszystkim rodzaj i specyficzne cechy środków transportowych właściwych dla określonej gałęzi przewozu (Miroslaw Stec, *Umowa przewozu w transporcie towarowym*, Kraków 2005, s. 101 i podana tam literatura oraz s. 108). W sprawie niniejszej jednakże, żadne specjalne, czy też wyjątkowe cechy nie występowały. W ocenie Sądu Apelacyjnego, działanie powódki polegające na zleceniu podwykonawcy określonych przewozów towarów pozwanej było zatem dopuszczalne na podstawie umowy przewozu.

W ramach ugruntowanej współpracy pomiędzy powódką a pozwaną uzgodniono, że powódka każdego dnia zobowiązana była jedynie zapewnić pozwaną co najmniej 3 zestawy transportowe, za pomocą których miała świadczyć przewozy. Powyższe twierdzenia powódki, które znalazły odzwierciedlenie w zgromadzonym materiale dowodowym zarówno w postaci „zleceń spedycyjnych”, jak i zeznań m.in. L. K. (koordynatora transportu u pozwanej – k. 457) oraz A. B. (2) (członka zarządu powódki – k. 549v), wystarczająco wskazywały na kwalifikację zawartej przez strony umowy jako umowy przewozu. *Essentialia negotii* umowy przewozu w sposób jednoznaczny określone zostały zarówno w regulacji zawartej w k.c., jak i w ustawach szczególnych i ich ujęcie jest powszechnie aprobowane w doktrynie. Zalicza się do nich oznaczenie trasy przewozu, wynagrodzenia przewoźnika oraz przedmiotu przewozu. Określenie w umowie trasy przewozu obejmuje jedynie oznaczenie punktu (miejsowości) początkowego i końcowego, między którymi dokonany zostanie przewóz. Drugim elementem przedmiotowo istotnym jest wynagrodzenie należne przewoźnikowi z tytułu wykonania czynności przewozowych, które nazwane zostało w transporcie towarowym, uregulowanym w k.c. i w prawie przewozowym przewoźnym, w transporcie morskim, unormowanym w kodeksie morskim (Dz. U. 2016 r. poz. 66 j.t.) frachtem, w transporcie lotniczym opłatą za przewóz, zaś w transporcie pocztowym opłatą pocztową. Biorąc pod uwagę zatem sposób i formę zlecenia powódce usług przez pozwaną oraz ich zakres nie sposób przyjąć, iż strony łączyła umowa spedycji. Elementami przedmiotowo istotnymi umowy spedycji jest zobowiązanie się spedytora albo do wysłania, albo do odbioru przesyłki na zlecenie klienta. Ponadto umowa powinna zawierać oznaczenie przesyłki wraz ze sprecyzowaniem rodzaju i zakresu usługi spedycyjnej oraz oznaczenie wynagrodzenia należnego spedytorowi. Umowa niezawierająca postanowień wskazujących, że przedmiotem świadczenia spedytora jest jedno ze wskazanych wyżej świadczeń, nie może być uznana za umowę spedycji (L. O., *Umowa spedycji*, s. 65, (...), 1978 r.). Zastrzeżenie to wyznacza zatem minimalną treść umowy spedycji, ponieważ z reguły zobowiązanie spedytora obejmuje wiele dodatkowych czynności zarówno faktycznych, jak i prawnych. Czynności spedycyjne mogą obejmować przemieszczenie przesyłki na przestrzeni między miejscem zamieszkania (siedzibą) dającego zlecenie a miejscem nadania przesyłki, jej pakowanie, przechowanie i składowanie, czynności związane z troską o przesyłkę w trakcie jej przemieszczania przez przewoźnika (L. Ogiełło (w:) *System prawa prywatnego*, t. 7, 2011 r., s. 909; W. Górski, *Pojęcie spedycji*, RPiE 1958, z. 4, s. 45; J. Rajski, *Umowa spedycji*, NP 1969, nr 7–8, s. 1090). Usługi spedycyjne mają zatem zasadniczo charakter fachowej pomocy w obsłudze przewozu towarowego. Pomoc ta z reguły powinna obejmować także udzielanie porad co do sporządzania dokumentów handlowych związanych z przewozem w taki sposób, jaki jest niezbędny do uniknięcia trudności w odbiorze przesyłek (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 18 stycznia 1971 r., w sprawie I CR 566/70, OSNC 1971, nr 9, poz. 157). Stan faktyczny sprawy niniejszej przedstawiał się, jak już wcześniej zaznaczano, odmiennie. Zadaniem powódki było bowiem podstawić pozwaną do dyspozycji trzy ciągniki siodłowe wraz z naczepą, którym następnie określano trasę i za którą pobierano stosowne wynagrodzenie. Fakt sporządzania listów przewozowych przy przewozie nie stanowił dokonywania innych usług związanych z przewozem w rozumieniu przepisu art. 794 § 1 k.c. Pozwana spółka w żaden sposób nie wykazała zatem, iż strony łączyła umowa spedycji. Z przesłuchania stron na rozprawie przed Sądem Apelacyjnym nie wynikało jakiegokolwiek uprawnienie lub zobowiązanie, które nie mogłoby stanowić o treści umowy przewozu a stanowiłoby podstawę do kwalifikowania umów zawartych przez strony jako umów spedycji. Powołać w tym miejscu należy wyrok Sądu Najwyższego z dnia 6 października 2004 r. w sprawie I CK 199/04 (LEX nr 146332), w którym przedstawiono pogląd według którego, jeżeli przyjmuje się ofertę, w której mowa jest tylko o przewozie rzeczy, a żadne czynności konkludentne nie wskazują na istnienie dodatkowych postanowień umownych obejmujących usługi związane z przewozem, to umowa zawarta

przez przyjęcie oferty jest stricte umową przewozu, a nie umową spedycji. Podobne wnioski wynikały jednoznacznie zarówno z treści umów zawieranych przez strony jak również z zeznań stron. Rozstrzygnięcie Sądu I instancji nie naruszało zatem przepisów wskazanych przez pozwaną, tj. przepisu art. 65 § 2, 774 i 794 k.c.

Należy zauważyć, że w przypadku przewozu towarów najbardziej istotne z punktu widzenia interesów nadawcy jest to, aby przesyłka została dostarczona na czas w stanie nienaruszonym. Jak wynikało z akt sprawy, powódka wykonała przewozy zgodnie z treścią przywołanych w stanie faktycznym zleceń. Pozwana nie zgłaszała w tym zakresie żadnych zastrzeżeń, natomiast z tytułu dostawy towarów dostarczanych przez powódkę otrzymała całość wynagrodzenia. Zgodnie z postanowieniami zawartych umów zapłata wynagrodzenia dla powódki uzależniona była od doręczenia pozwanej oryginału dokumentów związanych z wykonaniem zleceń spedycyjnych. Także w ocenie Sądu Apelacyjnego, postanowienie to nie mogło jednakże skutkować brakiem zapłaty powódce należnego wynagrodzenia. Trafnie ocenił Sąd I instancji, że istotą umowy przewozu nie jest dostarczenie dokumentów towarzyszących przesyłce tylko dostarczenie określonych w umowie towarów w konkretne miejsce w odpowiednim czasie. Powódka umowy przewozu wykonała, a następnie wystawiła na rzecz pozwanej faktury VAT na łączną kwotę 283.865,51 zł, które przesała pozwanej spółce celem zapłaty. Co więcej, jak ustalił już Sąd I instancji, po otrzymaniu faktur, pracownik pozwanej L. K. sprawdziła, czy stawka frachtu zgodna jest z treścią umowy i zbadła prawidłowość kursu waluty, stanowiącej przelicznik umówionego wynagrodzenia zgodnie z treścią umowy. Przedmiotowe faktury zostały następnie przekazane do księgowości z adnotacją, że są one zgodne. Ponadto, ze strony pozwanej padła propozycja zawarcia ugody, na mocy której pozwana spółka miałaby uregulować zaległości w 3 ratach i ponownie wznowić relacje handlowe z powódką. Wobec powyższych, prawidłowo ustalonych okoliczności, nie sposób było uznać zatem, że wypłata powódce należności nie może nastąpić tylko dlatego, że nie dostarczyła ona oryginałów dokumentów WZ lub listów przewozowych. Trafnie podnosiła powódka w odpowiedzi na apelację, że postanowienie pkt 1 „zleceń transportowych”, nie stanowi warunku w rozumieniu art. 89 k.c. bowiem to nie powstanie czy ustanie stosunku zobowiązaniowego uzależnione jest od wskazanych tam zdarzeń, lecz tylko wymagalność roszczenia o zapłatę wynagrodzenia z tytułu realizacji usługi transportowej. Stanowisko te potwierdził Sąd Apelacyjny w Lublinie wyrokiem z dnia 12 sierpnia 2015 roku, sygn. akt I ACa 270/15 (LEX nr 1842540), w którym wskazał, że w art. 89 k.c. ustawodawca posłużył się terminem "warunek" nie w odniesieniu do konkretnego fragmentu (składnika) czynności prawnej, lecz zdarzenia, od którego uzależniona została skuteczność czynności prawnej jako takiej. Trafnie przywołał także Sąd I instancji treść uzasadnienia wyroku Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 11 marca 2015 r. w sprawie I ACa 876/14 (LEX nr 1665047), w którym stwierdzono, że strony mogą swobodnie układać treść stosunku prawnego, przy czym zgodnie z art. 353¹ k.c., granice tej swobody wyznaczone są właściwością danego stosunku prawnego, a także ustawą i zasadami współżycia społecznego. Termin zapłaty wynagrodzenia natomiast nie może zostać uzależniony od zdarzenia przyszłego i niepewnego (czyli od warunku w rozumieniu art. 89 k.c.), gdyż wówczas zarówno termin, jak i sama wypłata są niepewne. Co do nieprzedstawienia przez powódkę dokumentów WZ i listów przewozowych przywołać należy także przepis art. 4 Konwencji o umowie międzynarodowego przewozu drogowego towarów (CMR) i protokołu podpisania sporządzonych w Genewie w dniu 19 maja 1956 roku (Dz. U. z 1962 roku, Nr 49, poz. 238), zgodnie z którym list przewozowy jest dowodem zawarcia umowy przewozu, przy czym brak, nieprawidłowość lub utrata listu przewozowego nie wpływa na istnienie ani na ważność umowy przewozu, która mimo to podlega przepisom tej Konwencji. Reasumując, podzielić należało kwalifikację pkt 1 „zleceń transportowych” przyjętą przez Sąd Okręgowy jako sprzecznego z istotą umowy przewozu (przepis art. 774 k.c.), a tym samym nieważnego na mocy przepisu art. 58 § 1 k.c., a także postanowień konwencji CMR (art. 1 ust. 1 konwencji CMR) na podstawie przepisu art. 41 ust. 1 tej konwencji.

W konsekwencji, Sąd Apelacyjny w Gdańsku oddalił apelację na podstawie przepisu art. 385 k.p.c. O kosztach procesu orzeczono na podstawie przepisu art. 98 § 1 i 3 k.p.c. w zw. z art. 108 § 1 k.p.c. oraz w zw. z § 13 ust. 1 pkt 2 i § 6 pkt 7 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz. U. z 2013 r. poz. 461 j.t.).

SSA Dariusz Janiszewski SSA Mirosław Ożóg SSA Zbigniew Merchel